

WILLIAM M. THACKERAY

PIERŚCIEN I RÓŻA

Spolszczyła
ZOFIA ROGOSZÓWNA

Przekład wierszy
WŁODZIMIERZ LEWIK

Adaptacja
TADEUSZ PAJDAŁA



Reżyseria
JANUSZ RYL KRYSTIANOWSKI

Scenografia
BUBA TOMALA

Muzyka
MAREK FERDEK I JAKUB WENZEL

Plastyka ruchu
ZBIGNIEW ~~ZIKOWSKI~~ NAWROCKI

Asystent reżysera
LECH CHOJNACKI



PAŃSTWOWY TEATR ANIMACJI W JELENIEJ GÓRZE

Dyrektor i Kierownik Artystyczny
JANUSZ RYL-KRYSTIANOWSKI

Premiera  marzec 1987

Różyczka i Angelika
Danuta Rej

Cóż za pomieszanie starych bajek! Co za maskarada w staromodnych kostiumach! — zawoła krytyk.

Królowa i Gburia Furia
Honorata
Magdeczko Capote

Jakie jednak opowieści są nowe? Wszystkie odmiany wszystkich postaci kroczą przez wszystkie baśnie: strachajły i samochwały, ofiary i tyrani, matolki i spryciarze, klapouche osły przybierające lwie pozy, molierowskie świętoszki maskujące się cnotą, kochankowie i ich przeżycia — zaślepienie, szaleństwo i wiara. Czyż pierwszej karty historii ludzkiej nie rozpoczyna kłamstwo i miłość?

Wróżka
Bogusława Jaremowicz

A więc, za pozwoleniem państwa, mamy rozpocząć opowieść, w której kawki będą nosić pawie pióra i słusznie staną się pośmiewiskiem paw. Opowieść, w której zręczne dziewice będą niekiedy triumfować, lecz ucziwi ludzie (miejmy nadzieję) odniosą wreszcie zwycięstwo; w której znajdziemy kir i białe weselne kokardy, łyzy pod wiankiem z pomarańczowego kwiatu i żarty w żałobnych karocach; w której opiszemy przyjmowane z ukontentowaniem lub bez, jarskie obiadki i bankiety z tuczonego cielęcia, którym towarzyszą troski i nienawiść... a obok nich ukážemy poczciwość i prawdziwą przyjaźń! Bynajmniej z tego nie wynika, iż wszyscy ubodzy muszą być poczciwi; znałem ludzi majątnych, lecz uczynnych i zacnych.

Lulejka i Bulbo
Krzysztof Dutkiewicz

Któż jednak słyszał, aby moral poprzedał bajkę? Dzieci godzą się przyjąć do wiadomości moral wówczas dopiero, gdy nacieszą się bajką.

Walorozo i Padella
Mieczysław Dyrda

Gburiano, Mrukiozo
i *Zerwilebski*
Andrzej Wójcik

Malarz, Szparagino
i *Brodacz*
Lech Chojnacki

Spiesznie wprowadźmy na scenę nasze wilki i jagnięta, lisy i lwy, ryczące osły i gruchające gołąbki, pełne macierzyńskich uczuć kwoki i piejące koguty.

Bajki opowiadano już setki lat przed Ezo-
pem i nie ulega wątpliwości, że osioł w lwiej
skórze ryczał po hebrajsku, lis — przechera
sypał pochlebstwami po etrusku, a wilk w ow-
czym runie kłapał zębami w sanskrycie. Słoń-
ce świeci dziś nie inaczej niż w dniu, gdy po
raz pierwszy weszło, kiedy zaś piszę te słowa,
ptaki w koronach drzew powtarzają tę samą
nutę, na którą ćwierkają od początku istnienia
swego gatunku. Nie ma więc zapewne nic no-
wego pod słońcem i samo słońce nie jest nowe,
lecz każdego ranka nowym nam się wydaje,
gdy wstajemy, aby pracować, żywić nadzieję,
spiskować, śmiać się, walczyć, kochać i cier-
pieć, dopóki nie nadejdzie noc i spoczynek.
Potem zaś budzi się dzień następny, a wraz
z nim oczy, które nań patrzą i tak da capo.

Zastępca dyrektora Kazimierz Boberek

Kierownik literacki Tadeusz Pajdała

Koordynator pracy artystycznej Henryk Przywrzej

Kierownik techniczny Krzysztof Zarzycki

Organizacja widowni Renata Dynowska

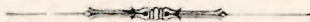


Inspicjent Małgorzata Dyrda

Światło Mariusz Schmidt

Dźwięk Roman Zębik

Brygadzista sceny Leszek Znyk



Lalki i dekoracje wykonali: Mariola Czyszczoń, Urszula Markiewicz, Wacława Nawrocka, Krystyna Zarzycka, Jerzy Kasinowski, Piotr Kut